

# Niemoralność

Na łamach naszego Czasopisma zastanawiamy się nad różnymi zagrożeniami, jakie mogą się pojawiać w otaczającym nas świecie. Temat, który spróbujemy poruszyć w niniejszym artykule, będzie dotyczył niemoralności.

Czyli czego? Co się pod tym kryje? O co chodzi?

Jak zauważamy, w słowie „niemoralność” występuje przedrostek „nie”. Powiedzmy sobie więc, co to jest „moralność”. W pewien sposób każdemu z nas nasuwa się już myśli, że może to dotyczyć jakiegoś moralnego postępowania, moralnego życia. To jest dobry kierunek, ale nasuwa się pytanie: „moralny” – to znaczy jaki? Spoglądając do słownika języka polskiego, czytamy: „postępujący w sposób uznawany za dobry i właściwy, zgodny z moralnością”. Możemy też powiedzieć, że to sposób postępowania wg norm i zasad przyjętych w danym otoczeniu/społeczności. Dla nas takim zbiorem zasad jest Biblia. To tam odnajdujemy wskazówki dotyczącego tego, jak prowadzić nasze życie duchowe i cielesne.

Wiemy już, że „niemoralność” będzie przeciwieństwem „moralności”, czyli takiego postępowania, jakie jest wymagane od każdego człowieka, a już szczególnie od tego, który poznał Słowo Boże.

Na hasło „niemoralność” jako pierwsze przychodzi nam myśl uczynki związane z ciałem i cielesnością, te, które dotyczą relacji pomiędzy ludźmi.

Już na pierwszych kartach Biblii można przeczytać o moralności. Jest to pokazane na przykładzie pierwszych rodziców – małżeństwa mężczyzny i kobiety. To takiego właśnie połączenia mężczyzny i kobiety dokonał Pan Bóg. Małżeństwo jest obrazem na wybór Małżonki dla Syna Bożego oraz tego, w jaki sposób kompletny Chrystus będzie pracował w przyszłości. Jeżeli takie połączenie jest właściwe – moralne – to zauważmy, jakich rzeczy naucza i narzuca teraz świat, w którym przyszło nam żyć. O tym, że małżeństwo może być związkiem osób tej samej płci lub związkiem kilku osób, słyszymy w świecie coraz częściej. Zauważmy, że jest to odstępstwo od norm moralnych, których naucza Biblia.

Jeśli już wspomnieliśmy, że niemoralność związana jest z uczynkami ciała, to dla zobrazowania tego zwróćmy uwagę na dwa przykłady zapisane na kartach Biblii. Pierwszy, najbardziej znany zapis, dotyczy wydarzeń, jakie miały miejsce w Sodomie i Gomerze. Te wydarzenia są zapisane w 1 Mojż. 19:1-29. Wiemy z tego fragmentu, że zepsucie tych miast było tak duże, że Pan Bóg zamierzył je zgładzić (1 Mojż. 18:20-21). Na czym polegała ta niemoralność Sodomy i Gomer? Dotyczyła

ona życia cielesnego – rozwiązłości seksualnej. Jak bardzo byli oni zdegradowani, możemy wnioskować z zapisu: *Zanim się położyli, mieszkańcy miasta, mężowie Sodomy, od najmłodszego do najstarszego, otoczyli dom, cała ludność z najdalszych stron, wywołali Lota i rzekli do niego: Gdzie są ci mężowie, którzy przyszli do ciebie tej nocy? Wyprowadź ich do nas, abyśmy z nimi poigrali. Wtedy Lot wyszedł do nich do bramy, zamknął drzwi za sobą. I rzekł: Bracia moi, proszę, nie czyńcie nic złego! – 1 Mojż. 19: 4-7.* Niemoralność objawiała się w tym, że mieszkańcy tego miasta chcieli „poigrać” z gośćmi Lota, czyli chcieli z nimi współżyć, nie zważając na płęć i na to, że czynią to siłą. Nie chcemy bardziej wgłębiać się w te wydarzenia, bo nawet zapis 1 Mojż. 1:20-21 podaje, że ten grzech był bardzo ciężki. Z wydarzenia związanego z wyprowadzeniem Lota z Sodomy wyciągamy lekcje na przyszłość, ale też widzimy, że Pan Bóg dostrzega zło i niemoralność, jakie jest na ziemi i nie godzi się na to oraz oczekuje, by Jego dzieci w tym nie uczestniczyły.

Drugim przykładem, który posłuży nam do zobrazowania czynu niemoralnego, jest historia życia Amnona i Tamar zapisana w 2 Sam. 13:1-22. Wydarzenia dotyczą relacji damsko-męskiej, która zrodziła się w sercu i umyśle Amnona do swojej rodzonej siostry Tamar. W wierszu 1. czytamy, że zakochał się w niej. Byli oni rodzeństwem, więc takie uczucie brata wobec siostry nie powinno zaistnieć. W sercu i umyśle Ammona nie powinna powstać chęć pożądania, która doprowadziła go do popełnienia wielkiego grzechu. Skąd wiemy, że takie postępowanie było niemoralne? Może to potwierdzić zapis tego, co spotkało Amnona za ten czyn – 2 Sam. 13:32.

W przytoczonych przykładach dostrzegamy uczynki ciała, ale mogą to być też uczynki ducha. Sprawę tę wprost nazywa Pan Jezus mówiąc o cudzołóstwie, które może rodzić się w sercu: *Słyszeliście, iż powiedziano: Nie będziesz cudzołożył. A ja wam powiadam, że każdy kto patrzy na niewiastę i pożąda jej, już popełnił z nią cudzołóstwo w sercu swoim – Mat. 5:27-28.* Pokazane jest tu bardzo duże niebezpieczeństwo przekroczenia pewnej granicy, by w swoim sercu dokonać czynu niemoralnego.

Jaka dla nas jest z tego lekcja? Na pewno taka, by nie upaść, by nie wpadać w pokusy, które mogą prowadzić do czynów niemoralnych, ale też i do takich, które mogą stanowić ich pozór. Jak tego unikać? Podpowiada nam apostoł Paweł w liście do Filipian 4:7-9: *A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, strzec będzie serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie.*



*Wreszcie, bracia, myślcie tylko o tym, co prawdziwe, co pocziwe, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co chwalebne, co jest cnotą i godne pochwały. Czyńcie to, czego się nauczyliście i co przejęliście, co słyszeliście, i co widzieliście u mnie; a Bóg pokoju będzie z wami. Zważajmy na te zalecenia lub – jak jest to opisane w Biblii Warszawskiej – napomnienia. Odnoszą się one do myśli, jak i uczynku. Kiedy myśli będą czyste i miłe, to i uczynki będą takie same. Trzeba postępować według*

tego, czego się nauczyliśmy z kart Biblii. Jeżeli będziemy tak czynić, to Bóg pokoju będzie z nami.

Starajmy się, by nasze myśli i czyny były [zgodnie z zaleceniem apostoła Pawła] godne chwały (w.8), by nie dać przystępu pokusom dzisiejszego świata i niemoralności.

Matysek Mariusz